

Łódź, 8.06.2020 r.

dr hab. Robert Kulski, prof. UŁ
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Łódzkiego

**Recenzja w postępowaniu w sprawie nadania lub odmowy nadania
stopnia doktora habilitowanego Pani doktor Monice Rejdak**

1) Uwagi wstępne

Niniejsza recenzja została sporządzona w związku z powołaniem mnie na recenzenta osiągnięć naukowych w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego Pani doktor Moniki Rejdak (pismo Sekretarza Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 5 lutego 2020 r., Nr BCK – I – L – 10729/19 i pismo Dyrektora Instytutu Nauk Prawnych UMCS z dnia 24 lutego 2020 r.). Ponieważ postępowanie habilitacyjne Pani doktor Moniki Rejdak zostało wszczęte przed dniem 30 kwietnia 2019 r., recenzja została przygotowana na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.; dalej: ustawa). W świetle bowiem przepisu art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669 ze zm.) w okresie od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1668 ze zm.), tj. od dnia 1 października 2018 r. do dnia 30 kwietnia 2019 r. postępowania habilitacyjne wszczyna się na podstawie przepisów dotychczasowych.

Jak wynika z art. 18a ust. 7 ustawy przedmiotem oceny w recenzji sporządzonej w postępowaniu habilitacyjnym ma być to czy osiągnięcia naukowe wnioskodawcy spełniają kryteria określone w art. 16 ustawy. Według art. 16 ust. 1 ustawy do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową. W rezultacie, w dalszej części odrębnej ocenie poddano wskazane przez Panią doktor Monikę Rejdak osiągnięcia naukowe w rozumieniu art. 16 ust. 2 ustawy, a także pozostałą aktywność naukową, do której należy zaliczać również dorobek dydaktyczny i popularyzatorski Habilitantki.

2) Ocena osiągnięcia naukowego

Pani doktor Monika Rejdak w swoim autoreferacie jako osiągnięcie naukowe, o którym mowa w art. 16 ust. 2 ustawy, wskazała monografię pt. „Zabezpieczenie dowodów w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej”, Warszawa 2019, ss. 334 (Wydawnictwo C.H. Beck).

Monografia Pani doktor Moniki Rejdak dotyczy zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej na podstawie przepisu art. 7 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, Dz.U.UE.L. z 2004, nr 157, s. 45 (dalej: dyrektywa 2004/48/WE) i odpowiedniej do tego przepisu polskiej regulacji. Generalnie rzecz ujmując zabezpieczenie dowodów, któremu poświęcona jest recenzowana rozprawa, wiąże się z zagadnieniem dostępu do materiału procesowego w wymienionych sprawach. Jest to problematyka stosunkowo rozległa, skomplikowana, a przy tym, w związku z narastającym zjawiskiem naruszania praw własności intelektualnej, zachodzących w ostatnich latach nie tylko w Polsce, wysoce aktualna. Kwestia zabezpieczenia dowodów należy niewątpliwie do bardzo istotnych zagadnień prawnych nie tylko dla nauki prawa postępowania cywilnego, ale i praktyki. Jak trafnie stwierdziła Autorka efektywność realizacji praw własności intelektualnej zależy od tego czy osoba, której prawa zostały naruszone ma możliwość uzyskania (samodzielnie) informacji o naruszeniach prawa, odpowiedniego wyjaśnienia oraz udowodnienia okoliczności faktycznych naruszeń jej prawa (s. 12). Pani doktor Monika Rejdak słusznie wskazuje na przeszkody w uzyskiwaniu przez uprawnionych informacji o faktach naruszeń praw własności intelektualnej i związane z tym trudności dowodowe w toku dochodzenia roszczeń wynikających z tych naruszeń.

Problem asymetrii informacyjnej oraz ograniczeń uprawnionych (poszkodowanych) w dostępie do materiału dowodowego był dostrzegany od dawna w Unii Europejskiej, nie tylko w sprawach naruszeń praw własności intelektualnej, lecz także w sprawach dotyczących naruszenia prawa konkurencji (zob. w szczególności dyrektywa PE i Rady 2014/104/UE z dnia 26 listopada 2014 r. w sprawie niektórych przepisów regulujących dochodzenie roszczeń odszkodowawczych z tytułu naruszenia prawa konkurencji państw członkowskich i Unii Europejskiej, objęte przepisami prawa krajowego, Dz.U.UE.L. z 2014 r., nr 349, s. 1). Uprawniony powinien mieć możliwość skorzystania z rozwiązań prawnych, pozwalających ograniczyć zarysowane wcześniej przeszkody i trudności. Generalnie należy zgodzić się z Autorką, że w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej w sposób szczególny

aktualizuje się wyzwanie, ażeby proces cywilny nie stanowił ochrony potencjalnego pozwanego (s. 8-9). Od razu trzeba jednak wspomnieć o konieczności dążenia do zapewnienia ochrony procesowej rzekomego naruszcziela tych praw. Autorka zresztą dostrzega tę okoliczność i zwraca uwagę na niebezpieczeństwo nadużycia instytucji zabezpieczenia dowodów (s. 150).

Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności należy podkreślić, że kwestia zabezpieczenia dowodów w sprawach z zakresu prawa własności intelektualnej z całą pewnością może być przedmiotem monograficznego opracowania w postaci rozprawy habilitacyjnej.

W polskiej literaturze prawniczej problematyka objęta tytułem pracy nie była dotychczas przedmiotem szerszego zainteresowania. W szczególności, w literaturze brak jest całościowego i systematycznego opracowania poświęconego wskazanej problematyce. Z tych względów kompleksowe i monograficzne opracowanie przez Panią doktor Monikę Rejda zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej należy uznać za przedsięwzięcie badawcze w pełni uzasadnione, które wpisuje się w aktualne kierunki rozwoju prawa i zainteresowania doktryny. Książka wychodzi również naprzeciw oczekiwaniom praktyki.

Rozważania Autorki na temat zabezpieczenia dowodów ukazują całą skalę skomplikowania jurydycznego analizowanych w pracy zagadnień. Z uznaniem trzeba przyjąć, że Pani doktor Monika Rejda podjęła się jej opracowania tym bardziej, że Autorka nie boi się podejmować rozważań dotyczących kwestii trudnych, niejednokrotnie z pogranicza prawa Unii Europejskiej i polskiego prawa postępowania cywilnego. Pani doktor Monika Rejda dobrze zidentyfikowała wyłaniające się w omawianej przez nią problematyce zagadnienia procesowe i zaproponowała co do nich poprawne oraz interesujące rozwiązania. Nawet jeśli nie podzielam wszystkich zaprezentowanych przez Autorkę rozwiązań i wniosków, są one niewątpliwie dla nauki prawa zachętą i stanowią punkt wyjścia do dalszych badań nad zagadnieniem ujawniania materiału procesowego w ogóle (nie tylko w sprawach objętych tematem rozprawy). Recenzowana praca umożliwia także postawienie propozycji *de lege ferenda* wobec uregulowania tego zagadnienia, co niestety Autorka monografii czyni w dość ograniczonym zakresie.

Praca napisana jest metodą dogmatycznoprawną, którą Autorka posługuje się w sposób poprawny, nienasuający większych zastrzeżeń. Ze względu na dogmatyczny charakter rozprawy wybór tej metody należy uznać za właściwy. Poszczególne tezy pracy są uzasadnione zgodnie z zasadami wykładni prawa. Sposób rozumowania jest co do zasady jasny i logiczny. Zaprezentowany przez Autorkę warsztat naukowy należy ogólnie ocenić pozytywnie. Poglądy

innych autorów przedstawione zostały w sposób rzetelny. Autorka w szerokim zakresie korzysta z orzecznictwa sądowego, w tym przede wszystkim z orzecznictwa Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości UE. Pani doktor Monika Rejda dość umiejętnie posługuje się aktualnym materiałem piśmienniczym, jednakże zbyt często stroni przy tym od własnej jego oceny. Autorka prowadzi swoje rozważania procesowe z szerokim uwzględnieniem zagadnień prawa Unii Europejskiej, co jest w pełni uzasadnione ścisłym związkiem polskiego i europejskiego prawa procesowego cywilnego w omawianej problematyce. W pracy uwzględniono również kontekst historycznoprawny i prawnoporównawczy. Podjęte przez Autorkę badania prawnoporównawcze dają jednak pewien niedosyt. Stopień korzystania przez Autorkę z tych badań, w szczególności w odniesieniu do zakresu, powinien być nieco większy. W pracy zabrakło szerszego omówienia amerykańskiego *discovery* (zob. s. 139), tym bardziej, że właśnie z tą amerykańską instytucją procesową należy łączyć zabezpieczenie dowodów z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE, a sama Autorka w książce kilkakrotnie przywołuje tę instytucję. Warto było również porównać, choćby skrótowo, w jaki sposób w innych porządkach prawnych ustawodawca lub orzecznictwo poradziło sobie z problemem transpozycji regulacji z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. Wzbogacenie rozważań o wątki z prawa obcego i spojrzenie na to w jaki sposób ustawodawca obcy dokonuje transpozycji regulacji europejskiej niewątpliwie zwiększyłoby walor recenzowanej książki. Ostatecznie ze względu na ramy pracy i jej założenia, ograniczone do implementacji regulacji europejskiej do polskiego systemu procesowego, zarzut ten nie może wpłynąć na ocenę rozprawy i nie umniejsza jej znaczenia dla polskiej nauki prawa.

Przyjęty w pracy układ materii jest w zasadzie właściwy i daje możliwość przedstawienia całokształtu tematyki pracy. Autorka podzieliła rozprawę na trzy części poprzedzone wprowadzeniem. Poszczególne części składają się z rozdziałów, w ramach których wyodrębniono paragrafy, punkty i podpunkty. Całość zamykają wnioski końcowe, stanowiące jednak bardzo zwięzłą syntezę wyników badań, ujęte w dziewięciu krótkich punktach. Rozprawa zawiera także wykaz skrótów, bibliografię i orzecznictwo, a także indeks rzeczowy. Ze względu na szerszy kontekst rozważań wykraczający poza obszar polskiego systemu procesowego szkoda, że zabrakło w pracy przedstawienia kluczowych wątków pracy w języku obcym. Nie można jednak z tego powodu czynić Autorce zarzutu.

We wprowadzeniu Autorka określa najważniejsze problemy wyłaniające się na tle tematu rozprawy i wskazuje główne kierunki rozważań. Należą do nich zbadanie konstrukcyjnej istoty zabezpieczenia dowodów stosowanego na podstawie art. 7 dyrektywy 2004/48/WE w postępowaniu w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej. Na tę

istotę składają się zarówno cel, jak i funkcja instytucji z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. Ponadto głównym kierunkiem badań jest określenie sposobu implementacji unormowania zawartego w tej dyrektywie do polskiego systemu procesowego, a także ocena tej implementacji. Należy stwierdzić, że wszystkie ze wskazanych kierunków analizy zostały obrane prawidłowo, realizowane konsekwentnie i ostatecznie w pełni osiągnięte.

Część pierwsza pracy dotyczy specyfiki praw własności intelektualnej i ich naruszeń i składa się z dwóch rozdziałów. Rozdział pierwszy poświęcono pojęciu prawa własności intelektualnej. Po zwróceniu uwagi na różnorodność terminologiczną w analizowanym obszarze, Autorka omówiła pojęcie prawa własności intelektualnej przez pryzmat zarówno prawa Unii Europejskiej, jak i prawa polskiego. Według Autorki pierwszorzędne znaczenie ma to, jaki sens nadaje pojęciu prawa własności intelektualnej sama dyrektywa 2004/48/WE. W rozdziale drugim podjęte zostały wątki dotyczące tego, co podlega dowodzeniu w postępowaniu w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej i związane z tym środki dowodowe. Zasadnie przyjęto, że szczególny przedmiot dowodzenia w postępowaniu w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej i powiązane z nim środki dowodowe powinny zdecydować o przyznaniu uprawnionemu w tym postępowaniu szczególnych gwarancji prawnodowodowych, które nie są potrzebne w innych sprawach cywilnych.

Część druga pracy prezentuje unijny wzorzec zabezpieczenia dowodów z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE i obejmuje trzy rozdziały. Na wstępie należy podkreślić, że analiza zagadnień prawnych w tej części pracy jest pogłębiona i zasługuje na uznanie. Nie ogranicza się wyłącznie do przepisu art. 7 dyrektywy 2004/48/WE, lecz umieszcza instytucję zabezpieczenia dowodów z tej dyrektywy w całym systemie prawa UE. W pierwszym rozdziale skoncentrowano uwagę na zabezpieczeniu dowodów jako autonomicznym pojęciu prawa Unii Europejskiej. Odwołano się do regulacji z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE i preambuły rozporządzenia PE i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (dalej: rozporządzenie 1215/2012). Kolejne rozdziały w tej części, zarówno drugi, jak i trzeci, są kluczowe i generalnie dotyczą istoty unijnego zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej. Rozdział drugi obejmuje rozważania na temat celu unijnego zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej. W tym rozdziale Autorka omówiła przepisy porozumienia TRIPS, które uznała za pierwszy etap harmonizacji środków egzekwowania praw własności intelektualnej. Bardzo sumiennie i przejrzyście zostały przedstawione również dwie interesujące regulacje z prawa zagranicznego, a mianowicie angielskie zarządzenie *Anton Piller* i francuskie *saisie-contrefaçon*. Jak

podkreśliła Pani doktor Monika Rejdak regulacje te położyły podwaliny pod regulację unijną. Omówiono również genezę instytucji zabezpieczenia dowodów. Całość rozważań w tej części pracy kończy znaczące i trafne stwierdzenie, że celem zabezpieczenia dowodów, o jakim mowa w art. 7 dyrektywy 2004/48/WE, jest zdobycie (pozyskanie) przez uprawnionego z praw własności intelektualnej informacji o faktach naruszeń tych (jego) praw, poprzez dokonanie zajęcia środków dowodowych znajdujących się u rzekomego naruszcyciela. Samo pojęcie zabezpieczenia dowodów może stanowić synonim zajęcia środków dowodowych, które jest możliwe tylko, jeśli zostanie poprzedzone czynnościami uprzednimi polegającymi na uzyskaniu dostępu do tych środków dowodowych. Autorka słusznie stwierdza, że mówimy o instytucji, która zawsze uprzedza wytoczenie powództwa w sprawie o naruszenie prawa własności intelektualnej. W rozdziale trzecim omówiono charakter żądania zajęcia dowodów i wyjaśniono funkcję instytucji zabezpieczenia dowodów z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. Rozważając zagadnienie charakteru tego żądania Autorka odwołała się do preambuły rozporządzenia 1215/2012 i wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 28.04.2005 r., C-104/03, w sprawie *St. Paul Dairy*. W rozdziale tym przedstawiono zabezpieczenie dowodów jako środek akcesoryjny wobec prawa podmiotowego. Za generalnie trafny należy uznać pogląd Autorki o funkcji zabezpieczenia dowodów z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. Funkcją tej instytucji jest udzielanie ochrony prawom podmiotowym (prawom własności intelektualnej), która wyraża się stworzeniem bezpośrednich możliwości do udzielania ochrony sądowej naruszonym prawom własności intelektualnej. Dokonane bowiem zajęcie środków dowodowych i tym samym uzyskanie informacji o faktach naruszeń prawa, umożliwia uprawnionemu wystąpienie do sądu z żądaniem udzielenia ochrony sądowej naruszonemu prawu. Jako zbyt kategoryczne należy jednak potraktować stwierdzenie Autorki, że złożenie wniosku o zabezpieczenie dowodów jest chwilą, w której uprawniony rozpoczyna dochodzenie ochrony swoich naruszonych praw. Należy bowiem zaznaczyć, że dysponując nawet wszelkimi (wszystkimi) dowodami, problemem może okazać się ustalenie naruszenia prawa własności intelektualnej.

Część trzecia pracy dotyczy kwestii implementacji unijnego środka zabezpieczenia dowodów do prawa polskiego. W tej części Autorka wyodrębniła trzy rozdziały. Rozdział pierwszy obejmuje analizę przepisów: art. 80 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, art. 286¹ ustawy - Prawo własności przemysłowej, art. 11a ustawy o ochronie baz danych i art. 36b ustawy o ochronie prawnej odmian roślin, pod kątem transpozycji art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. Według Autorki polski ustawodawca nie dostrzega istoty instytucji zabezpieczenia dowodów z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. W świetle przeprowadzonej analizy

wymienionych przepisów Autorka przyjmuje, że nie transponują one pełnej normy prawnej z art. 7 dyrektywy do prawa polskiego. Brakuje zarówno wdrożenia art. 7 dyrektywy 2004/48/WE co do konstrukcyjnej istoty zabezpieczenia dowodów, jak i przepisów „wykonawczych”, które umożliwiałyby zastosowanie unijnego zabezpieczenia dowodów w polskim postępowaniu cywilnym. Zdaniem Autorki można byłoby założyć, że polski ustawodawca uznał, że lukę normatywną przepisów: art. 80 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, art. 286¹ ustawy - Prawo własności przemysłowej, art. 11a ustawy o ochronie baz danych i art. 36b ustawy o ochronie prawnej odmian roślin, wypełnią przepisy art. 310 - 315 k.p.c., o czym najbardziej świadczyłby już sam fakt nazwania „transponowanej” instytucji z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE do prawa polskiego pojęciem zabezpieczenia dowodów. Idąc tym tropem w rozdziale drugim i trzecim przedstawiono analizę zabezpieczenia dowodów, o której mowa w art. 310 - 315 k.p.c., w szerszym kontekście, odwołując się do wątków z zakresu ustalania twierdzeń faktycznych, pojęcia i przedmiotu dowodu, ciężaru udowodnienia, a także postępowania dowodowego. Jak słusznie wskazała Autorka zabezpieczenie dowodów z art. 310 - 315 k.p.c. nie dotyczy przymusowego zajęcia środków dowodowych w trybie egzekucyjnym, o którym mowa w art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. Zabezpieczenie dowodów z polskiej ustawy procesowej nie spełnia podstawowego wymagania bycia środkiem tymczasowym, w tym zabezpieczającym, czyli nie obowiązuje w jego treści normatywny obowiązek samego wykazania i zaistnienia związku zabezpieczenia dowodów z prawem podmiotowym, którego ochrona ma być dochodzona w postępowaniu co do istoty.

O ile podział materii na części, a następnie na rozdziały jest zrozumiały i w pełni dopuszczalny, o tyle przyjęcie – w wielu miejscach książki – nadmiernie szczegółowej struktury poszczególnych rozdziałów zdaje się zbędne. Zaznaczmy, że niektóre jednostki systematyczne obejmują zaledwie jeden akapit wypowiedzi (zob. np. s. 98, 99, 133, 173, 260, 266, 276, 280 294, 303, 305). Gdyby Autorka zaniechała tak szczegółowej struktury, praca byłaby bardziej zwarta, a tok wywodów samej Autorki bardziej przejrzysty. Duża ilość jednostek systematycznych w poszczególnych rozdziałach i niekiedy rozbudowane tytuły tych jednostek (przybierające czasami postać tezy) powodują wrażenie braku płynności. Ponadto od strony konstrukcyjnej pracy pewne zastrzeżenia budzi wracanie przez Autorkę do tych samych wypowiedzi i poglądów, na które powoływała się wcześniej. Ostatecznie ogólna ocena struktury pracy wypada jednak pozytywnie. Jest ona prawidłowa i dopasowana do zakresu tematycznego rozprawy. Na pozytywną ocenę zasługują liczne podsumowania i konkluzje czynione w ramach rozdziałów i podrozdziałów pracy. Wypada również pochwalić Autorkę za

zachowanie właściwych proporcji pomiędzy zagadnieniami objętymi rozważaniami w poszczególnych rozdziałach pracy.

Recenzowana praca nie budzi zasadniczych zastrzeżeń merytorycznych. Podzielim w przeważającej mierze prezentowane tezy i wnioski rozważań Autorki (o czym wzmiankowałem już wcześniej). Przedstawienie w pracy pewnych kwestii skłania jednakże do kilku uwag.

Pierwsza z nich dotyczy generalnie rozważań prowadzonych w kontekście wykładni art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. Pani doktor Monika Rejdak trafnie podkreśla, że przepis art. 17 ust. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej ustanawia gwarancję własności intelektualnej i wpływa on na zakres ochrony udzielanej prawom własności intelektualnej (s. 22-23). Odwołując się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Autorka zaznacza, że na ochronę własności intelektualnej trzeba patrzeć mając na uwadze jej społeczną funkcję, zaś zakres ochrony prawa własności intelektualnej jest wyznaczany z uwagi na realizację innych praw podstawowych (s. 24). Szkoda, że Pani doktor Monika Rejdak nie zdecydowała się podjąć badań poświęconych wykładni art. 7 dyrektywy 2004/48/WE przez pryzmat tych innych praw podstawowych, których jednocześnie bliżej nie określiła.

Ponadto Autorka twierdzi, że zabezpieczenie dowodów unormowane w art. 7 dyrektywy 2004/48/WE stanowi autonomiczne pojęcie prawa Unii Europejskiej. Wypowiedź ta jest trafna, jednakże skłania do refleksji. Oznacza ona, że treść art. 7 dyrektywy 2004/48/WE i zastosowane w tym przepisie pojęcia powinny być interpretowane w sposób autonomiczny. Kwestię tę dostrzega Pani doktor Monika Rejdak. Jednocześnie Autorka analizuje dlaczego prawodawca europejski odniósł się do instytucji zabezpieczenia dowodów w preambule (motyw 25) rozporządzenia 1215/2012, które reguluje zagadnienia jurysdykcji, uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (s. 61 i nast.). Byłbym raczej ostrożny w twierdzeniu, iż wskazanie w preambule rozporządzenia 1215/2012, że pojęcie środków tymczasowych powinno obejmować na przykład zarządzenia o charakterze zabezpieczającym w rozumieniu art. 7 dyrektywy 2004/48/WE, wpływa na ustalenia co do charakteru prawnego zabezpieczenia dowodów, o którym mowa w art. 7 tej dyrektywy. Trudno bowiem dopatrywać się w preambule rozporządzenia przepisów normatywnych bądź jej mocy wiążącej w ogóle, a co dopiero znaczenia normatywnego preambuły rozporządzenia 1215/2012 dla innych aktów prawa UE, w tym analizowanej dyrektywy. O ile można mówić o znaczeniu preambuły rozporządzenia, to tylko dla interpretacji jego przepisów. W rezultacie powołane postanowienie (motyw) preambuły rozporządzenia 1215/2012 służy raczej wyjaśnieniu zakresu pojęcia środka tymczasowego dla potrzeb jedynie tego rozporządzenia. Nie neguję celowości prowadzenia przez Autorkę rozważań z wykorzystaniem regulacji rozporządzenia 1215/2012

w tym zakresie, jednak nie należy przywiązywać istotnej wagi do tego motywu w kontekście wykładni art. 7 dyrektywy 2004/48/WE.

Uwaga druga dotyczy stwierdzenia Autorki, że przedmiotem postępowania dowodowego są okoliczności faktyczne (por. s. 260). Stwierdzenie to budzi zastrzeżenia, gdyż postępowanie dowodowe obejmuje dopuszczenie danego środka dowodowego oraz jego właściwe zaprodukowanie (W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2016, s. 275). Postępowanie to rozpoczyna się z chwilą wydania przez sąd postanowienia dowodowego, a nie jak zdaje się przyjmować Autorka od momentu przedstawienia przez stronę dowodu (ofiarowania środka dowodowego), zob. s. 278, 280.

Uwaga trzecia dotyczy wypowiedzi Autorki o braku w polskim systemie prawa procesowego cywilnego regulacji, na podstawie której można byłoby uzyskać dostęp do nieznanych wcześniej stronie środków dowodowych na wzór amerykańskiego *discovery* (zob. s. 272, 276, 278). W świetle przepisu art. 17 ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (Dz.U. poz. 1132) ta wypowiedź Autorki budzi zastrzeżenia. Stosownie bowiem do treści przepisu art. 17 ust. 1 zd. pierwsze tej ustawy sąd, na pisemny wniosek powoda, który uprawdopodobnił swoje roszczenie i zobowiązał się, że uzyskany w ten sposób dowód będzie wykorzystany jedynie na potrzeby toczącego się postępowania, może nakazać pozwanemu, osobie trzeciej lub organowi ochrony konkurencji wyjawić środek dowodowy służący stwierdzeniu faktu istotnego dla rozstrzygnięcia, znajdujący się w ich posiadaniu. Warto przy tym odnotować, że przytoczony przepis bierze swój rodowód z amerykańskiego *discovery*.

Uwaga czwarta dotyczy możliwości bezpośredniego zastosowania przepisu art. 7 dyrektywy 2004/48/WE w polskim postępowaniu cywilnym. Wprawdzie Pani doktor Monika Rejdak dostrzegła tę kwestię (s. 248-250), jednak jej rozważania w tym miejscu mogły być bardziej pogłębione i obejmować możliwe sposoby bezpośredniego stosowania tego przepisu. Konkluzja, jaka wynika z rozważań Autorki, że skoro polska regulacja nie odpowiada konstrukcyjnej istocie unijnego zabezpieczenia dowodów, konieczne jest ponowne unormowanie instytucji zabezpieczenia dowodów stosowanej w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej, tj. dokonania implementacji środka prawnego z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE, nie wydaje się jedynym słusznym stanowiskiem. Przeprowadzenie szerszych wywodów w tym względzie było pożądane i uzasadnione zwłaszcza, jeśli zważyć, że – jak trafnie przyjmuje Autorka – w Polsce nie dokonano kompleksowej transpozycji art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. Ponadto normy prawa UE mają tę właściwość, że mogą kształtować sferę prawną podmiotów prawa. Zaznaczmy, że brak odpowiednich regulacji procesowych w

systemie prawnym państwa członkowskiego nie wyklucza ostatecznie możliwości dochodzenia roszczenia (uprawnienia) wynikającego z prawa UE, o ile prawo to przewiduje odpowiednie instytucje procesowe do dochodzenia tego roszczenia. W tym kontekście za taką instytucję należy uznać zabezpieczenie dowodów z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. Rozwinięcie zarysowanego wątku książki byłoby interesujące i cenne szczególnie dla praktyki.

Za wadliwe metodologicznie należy uznać podanie przez Autorkę już we wprowadzeniu, co jest celem i jaką funkcję pełni zabezpieczenie dowodów z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE (s. 2), zwłaszcza, że zaledwie jedną stronę dalej podaje ona, że rozprawa będzie koncentrować się na poznaniu konstrukcyjnej istoty instytucji z art. 7 tej dyrektywy, czyli na określeniu jej celu oraz funkcji (s. 3). Sformułowanie wniosków co do celu i funkcji analizowanej instytucji we wprowadzeniu, przed głównymi wywodami, należy uznać za zdecydowanie przedwczesne. Zastanawiające jest dlaczego we wprowadzeniu Autorka nie wyjaśnia co rozumie przez cel i funkcję, a także przyczyny, dla której traktuje te elementy jako decydujące o konstrukcyjnej istocie unijnego zabezpieczenia dowodów, lecz czyni to dopiero w dalszej części pracy (zob. s. 70).

Z obowiązków recenzenta chciałbym jeszcze podnieść dwie drobniejsze uwagi dotyczące pracy. W kilku miejscach recenzowanej książki występuje zwrot „nasze rodzime” (s. 14, 26) bądź „nasze prawo” (zob. np. 291, 325). Z kontekstu wypowiedzi można domyślić się, że w zwrotach takiej treści chodzi o prawo polskie bądź polskie przepisy prawa. W pracach naukowych z zakresu prawa bardziej właściwe jest operowanie przymiotem „polski”, tak jak zresztą czyni to Autorka w niektórych częściach książki, np. na s. 243, posługując się zwrotem „polski ustawodawca”. Ponadto w niektórych częściach rozważań Autorka nie przytacza treści przepisu, a tylko powołuje się na niego. Przytoczenie przed rozpoczęciem rozważań treści przepisu ułatwiłoby czytelnikowi lekturę książki.

Strona formalna pracy nie budzi większych zastrzeżeń. Książka jest napisana poprawnym i komunikatywnym językiem. Niekiedy jednak język jest dość skomplikowany z powodu zbyt długich zdań i innych usterek redakcyjno-stylistycznych. Skutkiem tego książkę czyta się miejscami z pewną trudnością. Zasadniczym mankamentem jest nadużywanie zaimka „to”, a w szczególności w zwrocie „To oznacza” (zob. np. s. 24, 28, 67, 160, 258, 269), który nie wyjaśnia o jaką dokładnie kwestię chodzi. Nadużywanie tego zaimka nasuwa nie tylko wątpliwości co do znaczenia danej kwestii, ale także prowadzi do usterek stylistycznych, jak np. w sformułowaniu „to jednak nie jest to jedyne” (s. 61), „Ponadto to” (s. 64), czy też „Jeżeli (...), to (...)”. W ostatnim z wymienionych zwrotów słowo „to” jest zbędne.

Mimo podniesionych wcześniej zastrzeżeń dotyczących metodologii pracy oraz jej struktury i pewnych uwag, raczej polemicznych, należy uznać, że stanowi ona istotne opracowanie dla nauki prawa postępowania cywilnego. Stanowi ono dzieło o charakterze nowatorskim i daje podstawę do pogłębionych studiów i analiz nad zabezpieczaniem (ujawnianiem) materiału procesowego we wszystkich sprawach cywilnych. Może ono stanowić więc punkt wyjścia do wprowadzenia omawianej instytucji w szerszym obszarze spraw cywilnych podlegających załatwieniu w postępowaniu cywilnym. Ze zdecydowaną większością tez i wniosków Autorki należy się zgodzić. Są one prezentowane zasadniczo w dość jasny i klarowny sposób na tle sumiennie zebranego piśmiennictwa prawniczego.

Mając na uwadze całościowe spojrzenie na rozprawę habilitacyjną pt. „Zabezpieczenie dowodów w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej” autorstwa Pani doktor Moniki Rejdak uważam, że rozprawa ta powinna być uznana za osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ust. 2 pkt 1 *in principio* ustawy i że w odpowiednim stopniu spełnia wymaganie znacznego wkładu w rozwój polskiej nauki postępowania cywilnego w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy.

3) Ocena aktywności naukowej

Lista publikacji Pani doktor Moniki Rejdak obejmuje 25 pozycji, z czego 22 powstały po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych. Jak wynika z przedstawionego wykazu, Habilitantka jest autorką nie tylko monografii, którą wskazała jako osiągnięcie naukowe, ale także monografii dotyczącej postępowania grupowego i komentarza do przepisów k.p.c. o postępowaniu w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone oraz współautorem (wraz z Pawłem Pietkiewiczem) komentarza do ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, przy czym, według Habilitantki, jej wkład w powstanie ostatniego z wymienionych komentarzy wynosi 80%. Na pozostały dorobek naukowy Pani doktor Moniki Rejdak składają się jeszcze studia i artykuły, jedna glosa do wyroku Sądu Najwyższego, współautorstwo Komentarza do Kodeksu postępowania cywilnego pod red. A. Marciniaka.

Zainteresowania naukowe Habilitantki są umiarkowanie szerokie i zróżnicowane. Można wśród nich wskazać kilka zasadniczych kierunków badawczych o szerszym lub węższym zakresie. Po pierwsze, badania naukowe Habilitantki obejmują problematykę ochrony interesów konsumentów w postępowaniu cywilnym. Z tego zakresu Habilitantka opublikowała wspomniany komentarz do przepisów art. 479³⁶ – art. 479⁴⁵ k.p.c. o postępowaniu w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Tego obszaru badawczego dotyczą

również artykuły opublikowane na łamach Kwartalnika Prawa Prywatnego i Monitora Prawa Bankowego, a także w zbiorze pokonferencyjnym oraz księdze jubileuszowej oraz jedna glosa. Mimo, że publikacje Habilitantki dotyczące tej problematyki badawczej pokrywają się z tematyką jej rozprawy doktorskiej, mogą podlegać samodzielnej ocenie w związku z tym, że zaprezentowane w nich poglądy nie były podjęte wcześniej bądź stanowią rozwinięcie i dopełnienie wypowiedzi zawartych w rozprawie doktorskiej.

Po drugie, istotny i cenny jest niewątpliwie wkład Habilitantki w badania nad problematyką postępowania grupowego, co znajduje odzwierciedlenie nie tylko w przygotowaniu (wraz z Pawłem Pietkiewiczem) wspomnianego komentarza do ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, lecz także w dwóch, zasługujących na szczególne podkreślenie, opracowaniach poświęconych tej problematyce, a mianowicie w Raporcie na temat funkcjonowania w praktyce sądowej ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym przygotowanym na podstawie badań akt 47 spraw sądowych w ramach projektu realizowanego na zlecenie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie i w monografii pt. „Obowiązywanie w polskim porządku prawnym postępowania grupowego (ocena i perspektywa zmian)”, Warszawa 2019, ss. 120. W omawianym zakresie Pani doktor Monika Rejdak opublikowała również artykuły naukowe (w Przeglądzie Prawa Handlowego i w Księdze Jubileuszowej Profesora Mieczysława Sawczuka przygotowanej pod red. A. Jakubeckiego i J. Strzępki).

Po trzecie, Habilitantka zajmuje się różnymi zagadnieniami z zakresu dowodów w postępowaniu cywilnym. Jest autorką artykułów opublikowanych na łamach Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego i Polskiego Procesu Cywilnego oraz w dziełach zbiorowych. Ponadto publikacje z tego obszaru badawczego są zawarte w Komentarzu do Kodeksu postępowania cywilnego pod red. A. Marciniaka i obejmują kilka odrębnych zagadnień tematycznych.

Spoza wskazanych wcześniej kierunków badawczych, w orbicie zainteresowań Habilitantki znalazły się opracowania dotyczące klauzul generalnych (Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu), a także postępowania nieprocesowego (komentarz do przepisów ogólnych postępowania nieprocesowego w Komentarzu do Kodeksu postępowania cywilnego pod red. A. Marciniaka – trzy wydania). Habilitantka podejmowała też zagadnienia z zakresu alternatywnych metod rozwiązywania sporów (arbitrażu i mediacji).

Oceniane publikacje mają dobry poziom naukowy, przejawiający się zarówno w bogatej warstwie źródłowej, jak i w trafnych wnioskach. Wymienione wcześniej komentarze, których Habilitantka jest autorką, a także opracowania zamieszczone w Komentarzu do Kodeksu

postępowania cywilnego pod red. A. Marciniaka nie ograniczają się do prostej egzegezy przepisów regulujących dane zagadnienie, ale zawierają szeroką podbudowę teoretyczną. W przypadku rozważań Habilitantki zawartych w komentarzu do ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym należy podkreślić ich nowatorski charakter. Zostały bowiem przygotowane i opublikowane wkrótce po wejściu w życie tej ustawy. Dodatkowo wypada zaznaczyć, że zamieszczenie rozważań teoretycznych w komentarzach stanowi teraz wyraz przesunięcia publikowania wyników badań naukowych do tej formy publikacji. Podyktowane jest to przede wszystkim względami praktycznymi, w szczególności w przypadku nowych uregulowań, które wymagają jak najszybszego wyjaśnienia pojawiających się wątpliwości. Z kolei wątpliwości te wymagają również uzasadnienia teoretycznego przyjętych regulacji, którego zasadniczo brakuje we wcześniejszych opracowaniach. Na podstawie ocenianych publikacji należy stwierdzić, że Pani doktor Monika Rejdak prezentuje dobrą znajomość teorii i praktyki prawa postępowania cywilnego. Wszystkie publikacje są napisane dojrzałym językiem prawniczym i wzbogacają naukę w zakresie prawa postępowania cywilnego. W swoich badaniach Habilitantka zajmuje się problematyką pojawiającą się w obecnych realiach, często na skutek rozwoju społeczno-gospodarczego oraz związanych z nim zmian stanu prawnego. Podsumowując tę część oceny należy stwierdzić, że jest ona pozytywna.

Z pozostałej aktywności naukowej należy podkreślić, że Habilitantka wygłosiła 11 referatów na konferencjach naukowych i seminariach. Uczestniczyła również w innych licznych konferencjach naukowych jako słuchacz.

Dorobek naukowy Pani doktor Moniki Rejdak nie jest może objętościowo obfity, należy jednak podkreślić, że dotyczy problemów znaczących, obejmuje wypowiedzi dobrze skonstruowane i jest prezentowany w uznanych czasopismach naukowych oraz w renomowanym komentarzu do postępowania cywilnego, a elementy te liczą się przecież w szczególności.

Pani doktor Monika Rejdak czynnie bierze udział w procesach legislacyjnych na etapie projektowania przepisów prawa. Była członkiem zespołu problemowego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. Na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości, jako ekspert, opracowała projekt uzasadnienia do przepisów ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw w zakresie przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej oraz utworzenia sądów własności intelektualnej.

W ramach działalności organizacyjnej Pani doktor Monika Rejdak jest członkiem Towarzystwa Naukowego Procesualistów Cywilnych w Krakowie. Dwukrotnie zasiadała w

jury konkursu organizowanego przez Towarzystwo i czasopismo Polski Proces Cywilny na najlepszą pracę magisterską z zakresu postępowania cywilnego. Ponadto jest członkiem „Stowarzyszenia Prawa Konkurencji” i międzynarodowego stowarzyszenia „International Association of Evidence Science”.

W zakresie działalności dydaktycznej Pani doktor Monika Rejdak prowadzi ćwiczenia i wykłady oraz współprowadzi seminaria na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie. Jak dotąd była promotorem 8 prac magisterskich. W tym miejscu warto podkreślić, że Pani doktor Monika Rejdak jest współautorką publikacji pt. „Postępowanie cywilne. Kazusy”, Warszawa 2009 (Wydawnictwo Lexis Nexis), będącej materiałem pomocniczym do zajęć dydaktycznych. Pełniła również funkcję opiekuna studentów na kierunku administracja.

W ramach działalności popularyzatorskiej i publicystycznej Pani doktor Monika Rejdak współpracowała z Tygodnikiem Prawa Gospodarczego Gazety Prawnej. Na łamach tej gazety opublikowała szereg artykułów poświęconych wyjaśnianiu zagadnień prawnych. Kilkakrotnie występowała w telewizji (Polsat, Telewizja Polska), zabierając głos na temat prawa procesowego cywilnego. Ponadto wygłosiła kilka wykładów otwartych promując wiedzę na temat sądowej ochrony praw.

Niestety brak informacji o realizowanej przez Panią doktor Monikę Rejdak zagranicznej współpracy naukowej.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności uważam, że aktywność naukowa Pani doktor Moniki Rejdak w okresie po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych spełnia w odpowiednim stopniu kryterium istotności, o którym mowa w art. 16 ust. 1 ustawy.

4) Wnioski

Reasumując dotychczasowe uwagi stwierdzam, że przedstawiona przez Panią doktor Monikę Rejdak monografia, zrecenzowana w punkcie 2, stanowi znaczny wkład jej Autorki w rozwój prawa jako dyscypliny naukowej, ze szczególnym uwzględnieniem prawa postępowania cywilnego. Aktywność naukowa Habilitantki, w ramach której oceniono pozostałe publikacje naukowe, inne formy działalności naukowej oraz dorobek dydaktyczny i popularyzatorski (punkt 3), jest istotna w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy.

Robert Uruski